

Martyna Jakubowicz, B

Nerwowy gra grabarz wzdycha dziś
organista tłumy łyzy
saksofon rzezi
on cię w końcu zdradzi
Spłowiełe trąbki, głuchy dzwon
z pogardą grają smętny ton
lecz to nie tak
nie żyję po to by cię stracić
Bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
Polityk znów się upił dziś
na placu matka leje łzy
marynarzom znów się śni
ten sen o tobie
Ja czekam by ktoś zabrał mi
szczyrbaty kubek z dawnych dni
poprosił bym
otworzyła ci podwoje
Bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
Powracam do waleta pik
z lokajem się dogadam w mig
bo wie, że nie obawiam się złych wrażeń
Jest dla mnie dobry tak jak nikt
nie muszę prawdy przed nim kryć
wie dobrze z kim bym chciała być
lecz to nieważne
Bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
Tancerka twoja czegoś chce
zabrałam jej magiczny flet
nie umiem ładnie bawić się
i trudno
Ale zrobiłam tak bo, że
bo kuku znów mi zrobić chce
bo jej uroda złości mnie
bo chcę być z tobą
Bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce
bądź ze mną, bądź ze mną
bądź ze mną, tak chce